

27 bm. — w godzinach rannych — powrócili do Gdyni z 5-dniowej oficjalnej wizyty w Danii polskie okręty wojenne — niszczyciel „Grom” oraz trałowce bawowe „Zubr” i „Los”. Marynarze polscy byli po raz pierwszy po wojnie gośćmi królewskiej duńskiej marynarki wojennej.

Tylko trzeźwa świadomość może uratować świat

Przemówienie premiera Chruszczowa na wiecu w Tiranie

TIRANA (PAP)

W dniu 26 bm. na wiecu, który odbył się w Tiranie z udziałem radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, przywódców Albanii i społeczeństwa albańskiego wygłosili przemówienia E. Hodża i N. S. Chruszczow.

W swoim obszernym przemówieniu Chruszczow poruszył m. in. sprawę obecnej sytuacji międzynarodowej, w tym, konferencję genewską i perspektywę zwołania spotkania szefów rządów, omówił sylwetkę zmarłego b. sekretarza stanu USA Dullesa, sprawę traktatu pokojowego z Niemcami oraz scharakteryzował stosunki radziecko-włoskie i radziecko-greckie poświęcając sporo uwagi sprawie instalowania we Włoszech i Grecji baz rakietowych.

Mówiąc o sytuacji między-

„Forum atomowe” w NRF

BONN (PAP)

Zachodniemieckie towarzystwo naukowe, zajmujące się badaniem i wykorzystaniem energii atomowej: „Towarzystwo badania techniki jądrowej” z Duesseldorfu, „niemieckie stowarzyszenie energii atomowej” z Bonn, towarzystwo „atom dla pokoju” z Monachium i „towarzystwo badań fizycznych” z Duesseldorfu, utworzyły we wtorek w Karlsruhe wspólną organizację pod nazwą „Forum atomowe”.

Jeden z założycieli organizacji,

Naukowo-techniczna umowa polsko-amerykańska

WARSZAWA (PAP)

Przez 10 dni przebywali w Polsce przedstawiciele Narodowej Fundacji Naukowej USA (National Science Foundation) — pp. Adam Scott i Albert Leight. Delegacja przeprowadzała rozmowy, dotyczące zasad współpracy fundacji z polskim Centralnym Instytutem Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

Naukowcy i przemysł amerykański żywo interesują się osiągnięciami nauki i techniki polskiej. CIDNT, który jest centralnym ośrodkiem informacji o literaturze naukowej i technicznej w Polsce, będzie ułatwiał ośrodkom amerykańskim wykorzystywanie naszego piśmiennictwa naukowego i technicznego. Zgodnie z zawartą umową, przewiduje się, że polski instytut będzie systematycznie sporządzał i przekazywał fundacji tłumaczenia na język angielski wybranych polskich publikacji naukowych i technicznych. Fundacja zaś będzie informowała centralny instytut o nowych wydawnictwach amerykańskich z dziedziny informacji naukowej i technicznej oraz ułatwiała mu otrzymywanie publikacji naukowych, wydawanych w innych krajach.

Książę Filip i reporterzy

LONDYN (PAP)

Stało się to podczas uroczystego otwarcia salonu ogrodniczego w Chelsea. Kilku reporterów usiłowało sfotografować królową Elżbietę, która wraz ze swym mężem — księciem Filipem — uświetniała swą obecnością imprezę brytyjskich ogrodników. Zebrani goście z najwyższymi high life'u podziwiali i oprócz kwiatów również najnowsze, przemysłowo ukryte urządzenia służące do podlewania roślin.

W pewnej chwili książę Filip zapytał: „Czy gdybyś nacisnął ten guzik, reporterzy zostaliby oświeceni?”. Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi, książę nacisnął guzik. Mocny strumień wody obficie zrosił zebranych w aparacie fotograficznym dziennikarzy. Część z nich oceniła to w sprawozdaniach z uroczystości jako kłopotliwy żart, część przyjęła książęcego figla ze śmiechem.

narodowej premier ZSRR oświadczył, iż sytuacja ta w chwili obecnej nie jest zła, a nawet zdaniem Chruszczowa — dobra. Chruszczow wyraził przekonanie, że można usunąć konflikty i uniknąć wojny.

Mówiąc o konferencji genewskiej premier ZSRR — powiedział m. in., iż mocarstwa zachodnie przedłożyły swoje propozycje, jednak nie różnią się one od poprzednio zajętego stanowiska i nie stwarzają podstawy do porozumienia. Propozycje mocarstw zachodnich związane są w jeden kłębek i w takim stanie są one nie do przyjęcia.

Mówiąc o sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami mówca stwierdził, że jeśli w tej sprawie nie uda się dojść do porozumienia w sprawie podpisania traktatu z dwoma państwami niemieckimi, to Związ. Radziecki podpisze ten traktat z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Nadejdzie czas, kiedy do świadomości rządzą-

Korupcja w aparacie państwowym NRF

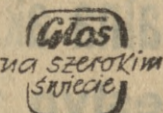
BONN (PAP)

W Bonn zakończył się w tych dniach jeden z największych po wojnie procesów sądowych zachodniemieckich urzędników państwowych, oskarżonych o korupcję i fałszerstwo. W tę skandaliczną aferę zamieszanych było 7 wyższych urzędników bońskiego wydziału do spraw odszkodowań wojennych, m. in. szef tego wydziału — Vergossen.

Jak wykazało śledztwo, w ciągu wielu lat pobierali oni systematycznie łapówki od różnych kombinatorów w zamian za przyznawanie im wysokich odszkodowań, często na podstawie zupełnie fikcyjnych danych o stratach, poniesionych w czasie wojny. Jak podaje dziennik „Die Welt”, oskarżeni narazili w ten sposób skarbu państwa na straty w wysokości ok. 2,5 miliona marek.

Pamiętaj — 31 bm. ostatnia gra w maju!

2 samochody — pół miliona złotych — wiele nagród czeka na Ciebie w »KOZIOLKACH«



...napotkasz nieprzebrany gąszcz trzcin, moczary i zalewiska, pływające wyspy, na których gnieźdzą się tysiące kulików, czapli i bekasów, białych pelikanów i czarnych kormoranów. — i Dunaj. Sze oko rozlany, majestatyczny, głęboki, rozdzielony na główne koryta i liczne rozgałęzienia, kanały przekopane przez ludzi i urotworzone przez żywioł, rojne od jesiotrów, karpia i innych cennych ryb. Jednak czym innym ten wymarzony raj dla myśliwych i rybaków przyciągał od wielu lat uwagę zachodnich koczowniców.

Magnesem była trzcina: zielone morze, zarastające olbrzymi obszar 270 000 ha, osiągające wysokość 4—5 metrów, odrastające co roku od nowa i ginące co roku bezużytecznie. Tylko ciąc, zbierać i przerabiać na świetną celulozę. Z całej delty można otrzymać co roku przeszło 1 milion ton celulozy! Każdy hektar trzciny może dać rocznie dziesięć razy więcej tego cennego surowca niż hektar lasu sosnowego. Tylko ciąć... Ale jak — w tym tkwił cały problem. Przemysłowcy zachodni przywozili różne maszyny. Tonęły w Dunaju, grzęzły w moczarach. Delta nie dawała się łatwo ujarzmić. Ostatni próbowali Angliacy — i też odeszli jak niegryzini.

Naprzeciw mnie siedzi korpulentny mężczyzna w przeciwstawnym okularach. Spokojnym głosem opowiada o porażkach i wygranej wreszcie walce. To naczelny dyrektor budującego się w Rumunii, w Braiili, kombinatu celulozowego — Marcel Dumitriu. Był niedawno w Czechosłowacji i NRD. Teraz przybył do Polski.

— Wspólnym wysiłkiem naszych państw: Rumunii, Polski, Czechosłowacji i NRD, podjęte zostały przed kilku laty próby uruchomienia przemysłowej eksploatacji i przeróbki trzciny. Zaczynamy dosłownie z niczego — przecież nawet dokładnych map delty nie było. A teraz wkroczyliśmy już w okres uruchamiania poszczególnych obiektów.

Na ukończeniu jest fabryka kartonu i prawdopodobnie w lipcu da pierwszą pro-

ducję. Budowa fabryki celulozy jest w pełnym toku. W sierpniu rozpocznie się tam montaż urządzeń. Zbudowano składy i wielki dział mechaniczny. We własnym porcie na Dunaju gotowe jest już nabrzeże o długości 1200 m — pociąg dochodzą już do samej rzeki. Teraz trwają prace przy budowie 120-metrowego mola. Również w tym roku uruchomimy poważną, trudną inwestycję: ujęcie wody z głębokości 21 metrów! Spod dna Dunaju. Zbudowano przeszło 25 km linii kolejowych i około 20 km szos. Od ubiegłego roku czynna jest linia elektryczna o długości 12 km. Własna elektrownia uruchomiona w 1960 roku. W Braiili, od sierpnia zeszłego roku, budujemy własne osiedle.

— A więc główny okres budowlany macie już właściwie za sobą.

— Tak. Rok ubiegły był okresem kluczowym — i najtrudniejszym. Zbudowano wówczas 4 razy tyle co w 1957 roku. Teraz objętość prac jest większa, ale nie stanowi już dla kombinatu problemu.

— Pierwszy karton z trzciny wyprodukował kombinat — jak mówiliście — już w tym roku. A kiedy ruszy produkcja celulozy?

— W 1961 roku kombinat nasz na wyprodukować 50 000 ton celulozy wiskozowej i papierniczej. W miarę dalszej rozbudowy produkcja będzie się stale powiększać i dojdzie do 200 000 ton rocznie. Osiągnięcie tej imponującej liczby przewidziane jest na lata 1967—1968. W tej chwili koncentrujemy uwagę na samej trzcinie. Zbiera się ją w okresie od listopada do lutego. Wyniki ostatniej kampanii upoważniają mnie do stwierdzenia, że planowane na rok bieżący zebranie 70 000 ton trzciny przy pomocy mechanizmów — jest całkowicie wykonalne. Zbiór ten kilkakrotnie przekracza nasze obecne zapotrzebowanie, ale nie chcąc doprowadzić do jakichś zrywów czy naglej skoków, połączonych przecież z wielkim wysiłkiem i wieloma trudnościami, chcemy stopniowo zwiększać zbiór surowca. Pamiętajmy, że gdy ruszy fabryka celulozy, już w pierwszym okresie będziemy musieli podwoić obecne „żniwa”.

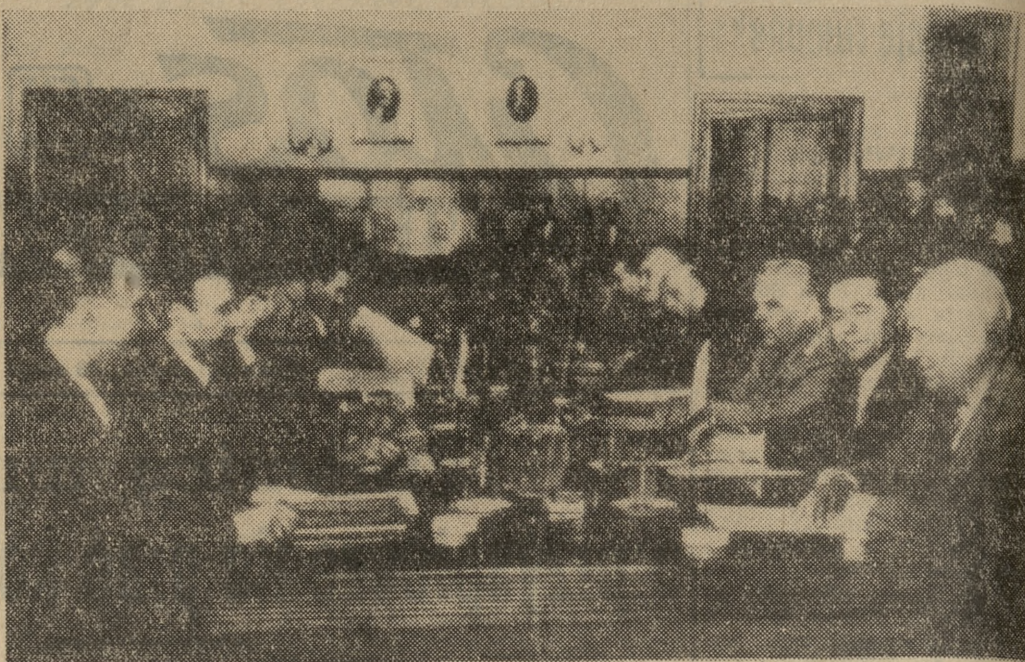
Jeśli rządy Włoch i Grecji — stwierdził Chruszczow — zezwalają Amerykanom na budowanie baz rakietowych na swoim terytorium, to możliwe jest, iż wypadnie nam porozumieć się z rządem Albanii, aby tu stworzyć coś przeciwnym. Amerykanie instalują we Włoszech rakiety średniego zasięgu. Jeśli w Albanii zainstaluje się rakiety średniego zasięgu, lub nawet rakiety bliskiego zasięgu to mogą one pokryć całe Włochy. Wystarczy Albanii rakiety bliskiego zasięgu — powiedział Chruszczow.

To samo można powiedzieć o Grecji — stwierdził Chruszczow.

Następnie Chruszczow oświadczył, iż Związek Radziecki oraz wszystkie kraje socjalistyczne pragną pokoju i że mądrzej byłoby nie instalować baz rakietowych wokół ZSRR i obozu socjalistycznego, a zlikwidować je. Ale jeśli rządy Włoch i Grecji instalują amerykańskie bazy rakietowe na terytorium swoich krajów, to tym samym kraje te będą ścigać na siebie jak magnesy, rakiety radzieckie.

Chruszczow zakończył swoje przemówienie podkreśleniem siły i potęgi Związku Radzieckiego i obozu socjalistycznego oraz okrzykami na cześć narodu i przywódców Albanii.

Delegacja partyjno-rządowa ZSRR w Albanii



Rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi ZSRR i Albanii.

CAF — Telefoto z Moskwy

TIRANA (PAP)

Szef radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, przebywającej w Albanii — Nikita Chruszczow, w towarzystwie pierwszego sekretarza KC Albańskiej Partii Pracy — Envera Hodży, premiera Mehmeta Shehu i innych osobistości albańskich, udał się w środę z wizytą do miasta Shkoder.

Budżetowa sesja

(Dokończenie ze str. 1)

wany w 105,3 proc. W ramach tych nakładów objęto przebudowę 12.012 mb dróg (w tym o nawierzchni ulepszonej — 9.679 mb), wyremontowano chodniki uliczne o powierzchni 5.199 m² oraz przeprowadzono remont 440 mb mostów. Roczny limit na remonty kapitalne i zabezpieczające budynków mieszkalnych wynosił 30.579 tys. i został zrealizowany w 98,1 proc. W ramach tych nakładów wyremontowano 11.163 izby, tj. 77,2 proc. planu.

Występujące jednak nadal przypadki niewykonania przez niektóre zakłady społeczniego przemysłu założonych planów asortymentowych oraz wytwarzania artykułów niskiej jakości, wymagają zwrócenia przez Prezydium szczególnej uwagi na to zagadnienie. Ustalając przyczyny niedociągnięć Prezydium winno podjąć zdecydowane środki zaradcze zmierzające do jej zlikwidowania.

W dyskusji wzięło udział wielu radnych. Poruszono takie zagadnienia jak praca gastronomii, handlu, sprawy remontów, kultury itd.

(Of)

Pogrzeb Dullesa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na lotnisku minister oświadczył przedstawicielom prasy i radia:

„Przybyłem do Stanów Zjednoczonych, aby wziąć udział w pogrzebie b. sekretarza stanu, pana Dullesa.

Znałem go od dawna, chyba jakieś 15 lat. Razem braliśmy udział w wielu konferencjach międzynarodowych.

Oczywiście, różniliśmy się w poglądach na wiele spraw międzynarodowych, często bardzo doniosłych. Ale był to wybitny mąż stanu, wybitny dyplomata”.

Zapytany potem, czy spodziewa się, iż genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych uda się zlikwidować kryzys niemiecki, Gromyko odparł „za wcześnie o tym mówić. Chcielibyśmy, aby konferencja zakończyła się sukcesem”.

PREZYDENT EISENHOWER PRZYJĄŁ OSOBISTOŚCI PRZYBYŁE NA POGREB DULLESA

WASZYNGTON (PAP)

Sekretariat Białego Domu podał oficjalnie do wiadomości, że prezydent Eisenhower przyjął w czwartek po południu ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR; na audyencji obecny był także Christian Herter.

Tego samego dnia Eisenhower podejmował śniadaniem wszystkich ministrów spraw zagranicznych przybyłych do Waszyngtonu na uroczystości pogrzebowe.

*

Po przybyciu do Waszyngtonu sekretarz stanu Herter oświadczył, że konferencja genewska poczyniła niewielkie postępy, ma on jednak nadzieję, iż rokowania posuną się naprzód o tyle, by uzasadniło to udział Stanów Zjednoczonych w konferencji na najwyższym szczeblu.

W środę we wczesnych godzinach popołudniowych prezydent Eisenhower odbył w Białym Domu rozmowę z kanclerzem Adenauerem, w której uczestniczyli sekretarz stanu Herter i minister von Brentano.



OSWIADCZENIE SOUSTELLE'A

Jak donosi z Paryża Agencja Reutersa, francuski minister odpowiedzialny za sprawy energii atomowej i Sahary — Jacques Soustelle, oświadczył we wtorek wieczorem, że jego rząd nie zrezygnuje „z praw do prowadzenia prób z bronią jądrową”.

ARESztOWANIA W SUDANIE

Jak podają z Chartumu, w ciągu ostatnich kilku dni władze sukańskie aresztowały wielu członków, tzw. frontu antyimperialistycznego, który został rozwiązany po wojskowym zamachu stanu w listopadzie ub. roku.

ROZMOWY SANDYS — AVEROFF

Przebywający w Atenach, brytyjski minister obrony — Sandys, odbył konferencję z greckim ministrem spraw zagranicznych — Averoffem. Obaj politycy omawiali sprawy, związane ze stacjonowaniem wojsk brytyjskich na Cyprze.

DWUKROTNE SKAKAŁA Z TRZECIEGO PIĘTRA

52-letnia Margaret Hildwell — mieszkanka zachodniego Berlina — aby odebrać sobie życie, dwukrotnie skakała z trzeciego piętra.

WYKŁADY PROF. BRUSA W JUGOSŁAWII

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego — Włodzimierz Brus, zakończył cykl wykładów na wyższych uczelniach Jugosławii na temat: „Planowanie i rynek w gospodarce socjalistycznej”.

KIM NOVAK W CZECHOSŁOWACJI

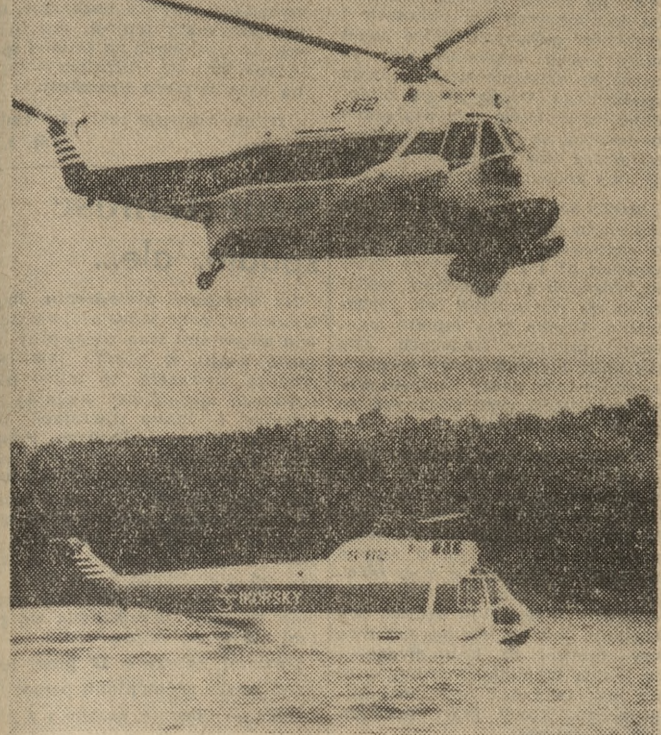
Do Pragi przybyła Kim Novak, amerykańska artystka filmowa, pochodzenia czeskiego. Aktorka spędzi w Czechosłowacji kilka dni.

Konferencja państw afrykańskich w sprawie Algierii

NOWY JORK (PAP)

Stały przedstawiciel Tunezji przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasador — Mongi Slim, oświadczył na konferencji prasowej w siedzibie Narodów Zjednoczonych, że delegacja grupy państw afrykańskich, na posiedzeniu, odbytym dnia 26 bm. w Nowym Jorku, postanowili zwołać konferencję krajów afrykańskich w sprawie Algierii. Konferencja ma się odbyć w sierpniu br. w Monrovi (Liberia).

Decyzja zwołania konferencji — oświadczył Mongi Slim — zapada wobec stale pogarszającej się sytuacji Algierii. Zapytany, czy w konferencji uczestniczyć będą szefowie państw afrykańskich, ambasador Slim odpowiedział, że konferencja odbędzie się „na szczeblu rządowym”.



Amerykański helikopter Sikorsky S-62, który widzimy w locie i podczas lądowania na wodzie, ma być pierwszym helikopterem o napędzie turbiny w lotnictwie pasażerskim.

S-62 posiada częściowo wciągane podwozie. Może on startować z ziemi, wody, lodu, śniegu i moczarów.

Fot. — CAF

Akcja „pszczoła”

Zwyciężyli Pobiedziska

Jadąc do Pobiedzisk, nie przy puszczał, że znajduję się w jednym z najstarszych miast Wielkopolski. Teraz Tysiąciecie zdominowało mieszkańców, a kroniki zdradziły, że 911 lat temu Pobiedziska otrzymała prawa miejskie. Można zatem przyjąć, że z co najmniej dwiema wiekami, że miasto liczy sobie około tysiąca lat. Może właśnie dlatego tutaj 27 czerwca rozpoczyna się uroczystości Tysiąciecia dla powiatu poznańskiego. Tutaj również mieści się jedna ze starszych wielkopolskich szkół. Kroniki mówią o wielkim pożarze w XIV wieku stwierdzają, że ocalał tylko zamek, kościół i szkoła. Właśnie ta szkoła...

Fanfary druhów Szkoła, Chlebowskiego i Kistowskiego — brzmiały dziś zdecydowanie głośnie. Trudno się dziwić, skoro na boisku zebrała się cała szkoła, no i przyjechali goście: Kuraator Okręgu Szolnego — mgr Stolarz, dyrektorzy PKO — Nagórski i Minicki, wiceprzewodniczący Prezydium PRN — Kłona i komendant Wielkopolskiej Chorągwi Harcerskiej — Zakowski. Mała uroczystość zakończyła całonocny zmudny wysiłek dzieci. Tak, zmudny. Bo oszczędność u najmłodszych nie jest rzeczą łatwą. Pokus, wprowadzić drobniejszych, mających więcej od starszych. Odmówienie sobie lizaka czy „loda” i złożenie tych paru groszy do SKO — często wymaga samozaparcia.

Nic więc dziwnego, że do radości z zaoszczędzonych pieniędzy dołączyła się dumą; zajęcie przez szkołę pierwszego miejsca we współzawodnictwie wszystkich szkół województwa i przejęcie na własność paterki szafki oszczędnościowej SKO.

Nielatwo było zaoszczędzić te 110 tysięcy zł w jednym roku szkolnym. To wkład każdego dziecka — 133 zł. Okazuje się, że rozbudzone ambicje mogą działać i na tym polu. Najdumniejsi to uczniaki IIIc — zebrali 10 148 zł.

Odpowiedź, dlaczego właśnie Pobiedziska zajęły pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej może sformułować najlepiej słowa kierownika szkoły — Boruckiego, kie-

30 elektrowozów
12 „trójczłonów”
7 tys. wagonów w br.

Zakłady podległe „TASKO” do-
starczają kolejnictwu w br. blisko
dwukrotnie więcej taboru kole-
jowego niż w zeszłym roku. Wy-
produkują one ok. 30 lokomotyw
elektrycznych, 155 wagonów oso-
bowych, 12 elektrycznych „trój-
członów” i ponad 6,5 tys. wago-
nów towarowych — normalnoto-
wowych.

Pomyślnie rozwiązano sprawy
kooperacji międzyzakładowej. Za-
łatwienia tego typu traktowane są
również we wrocławskim „Pafa-
wag”, Zakładach „H. Cegielski”,
w zielonogórskim „Zastalu” czy
„Pomoc” na równi z planem
produkcji podstawowej. (PAP)

RANGA SKARG i ZAŻALEŃ

Ostatnio jeden z dzienników stołecznych wprowadził na swe łamy stałą rubrykę pod tytułem: „Dziś telefon — jutro odpowiedź”. Powodzenie tej bezpretensjonalnej rubryki przeszło wszelkie oczekiwania. Oddany do wyłącznej dyspozycji czytelników aparat dzwoni niemal przez cały dzień, a ze złożonej obietnicy, że na każde pytanie zgłoszone przez telefon, pismo wydrukuje odpowiedź następnego dnia — redakcja musiała się wycofać. Zbyt mało miejsca w gazecie.

Wydaje się, że wspomniany wyżej fakt stanowi niezamierzony, kto wie jednak, czy nie rozstrzygający argument w rozpala-
jącej się obecnie dyskusji na temat tych fragmentów projektu postępowania administracyjnego, które mówią o roli prasy w systemie załatwienia skarg i wniosków ludności.

Zachowajmy utarty, niepo-
zbawiony zresztą racji bytu, bo ułatwiający obiek-
tywną ocenę schemat i pod-
kreślmy na wstępie, że pro-
jekt kodeksu postępowania
administracyjnego zawiera
sporo nowych i trafnych sfo-
mulowań. Cenne jest przede-
wszystkim to, że projekt a-
wansuje niejako pod wzglę-
dem prawnym instytucję
skarg i zażaleń, włączając ją
w ramy postępowania admi-
nistracyjnego. Nawet w spra-
wie, w której została wydana
decyzja ostateczna w admi-
nistracyjnym toku postępowania,
skargę uważa się — w
myśl projektu — za podanie
o wznowienie postępowania,
lub za wniosek o uchylenie,
bądź zmianę decyzji z urzędu.

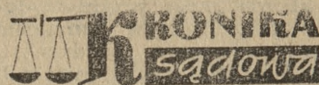
Słusznym i cennym wydaje
się także rozgraniczenie dwu
pojęć: skargi i wniosku. Nie-
jednokrotnie bowiem w in-
icjatywach różnych obywateli
główny akcent nie spoczywa
na problemie: kto winien; nie
jednokrotnie obywatele wy-
stępują z konkretnymi pomy-
śmi i projektami, mającymi
na celu ulepszenie organiza-
cji, usprawnienie pracy, zapo-
biegania nadużyciom lub le-
psze zaspokajanie potrzeb lud-
ności. W wielu wypadkach
wnioskodawcom nawet nie
chodzi o obronę własnych
praw, lecz występują oni w
interesie ogólnym, społecz-
nym. Podkreślenie społeczne-
go znaczenia tego typu sfer-
szych inicjatyw obywatel-
skich, nadanie im wyłącznej
rangi prawnej — jest niewą-
pnie zasługą projektu.

Z drugiej strony jednak
bardzo nieprzekonywająco
brzmiały te artykuły, które mó-
wiły o skargach i wnioskach,
kierowanych przez obywateli
do prasy lub radia.

Na dobrą sprawę redakcja
nie ma wiele więcej do zrobie-
nia ponad to, co ma obowiązek
uczynić każdy organ, który
otrzymał skargę (wniosek) nie
będąc „właściwym do jej roz-
patrzenia i załatwienia” i który
„obowiązany jest przekazać
ją w terminie siedmiu
dni właściwemu organowi,
zawładniającemu równocześnie
o tym skarżącemu (wnioskodaw-
cy)”. Otrzymując bowiem
skargę lub wniosek od redak-
cji instytucja nie musi, nie

ma obowiązku zawiadomić
pisma o sposobie załatwienia
skargi. Obowiązek taki po-
wstaje dopiero wówczas, gdy
redakcja skargę lub wniosek
opublikuje i zażąda wydania
od danej instytucji odpow-
iedzi. W innym wypadku od-
powiedź otrzymać mógłby je-
dynie bezpośredni autor skar-
gi lub wniosku.

Jak wiadomo zaś — tylko
niewielka część tego typu
spraw może znaleźć się na łamach
gazety (choćby ze wzglę-



39 PRZESTĘPSTW — 337 TYS. ZŁ.

Komenda Miejska MO w Pozna-
niu zakończyła w tych dniach
śledztwo w zgłoszonej nieod-
płatnie sprawie Jana Nowaka (z zawo-
du hydraulik, ostatnio bez stałego
mieszkania zamieszkania i bez o-
kreślonego źródła utrzymania) o-
raz współpodejrzanych o kradzie-
ż (art. 257 KK).

I tak m. in. ustalono, że w czer-
cu ub. roku Nowak i Kazimierz
Malecki (zam. w Poznaniu przy
ul. Czechosłowackiej 109) przy-
właszczili sobie dwa wozy (tzw.
platformy) razem z kołami. Ogólna
wartość tych łupów wynosiła 34
tys. zł. Nie w tego rodzaju „wy-
czynach” specjalizowali się je-
dnak podejrzani. W zasadzie dzia-
lając w dwójkę lub pojedynkę do-
konywali oni włamań do miesz-
kań, skąd zabierali najbardziej
wartościowe przedmioty — garde-
robę, futra, biżuterię, radia, adap-
tery, zegarki itp. Telefon Filipiak
(zam. w Poznaniu, przy ul. Wie-
lickiej 12) — jak ustaliła MO — wla-
mował się do mieszkań aż 19 razy,
przy czym raz zrabował przedmio-
ty wartości 40 tys. zł. Nowak i Fi-
lipiak dokonali wspólnie 5 wla-
mań, Władysław Węgrówski (Po-
znań, Rybaki 7) — jednego, a ten
ostatni razem z Filipakiem — pię-
ciu. Ogólna wartość zrabowanych
przedmiotów wynosi 337 tys. zł.

Pozostałe 7 przestępstw to pa-
sarstwa. Podejrzani są tu Pa-
wel Kunowski (Krosno Odrzań-
skie), Genowefa Filipiakowa (Po-
znań, ul. Wielka 12), Stefan Ko-
niaczny (Cieplice, pow. Jelenia
Góra) i Mieczysław Skrzypek (Po-
znań, ul. Wielka 12). Warto pod-
kreślić, że wszyscy włamywacze
niejednokrotnie (z wyjątkiem Ma-
leckiego) stawali przed sądem.
Filipiak był karany 9 razy, Wę-
grówski również 9 (raz przez
sąd we Francji), Nowak — 6 ra-
zy, a Malecki raz. Wkrótce akt
oskarżenia w tej sprawie zostanie
skierowany do sądu. (ak)

du na brak miejsca, lub ich
indywidualny charakter).

Budzi także dyskusję sfo-
mulowanie art. 130, który
stwierdza, że „wszelkie arty-
kuły, notatki i wiadomości
prasowe, należy rozpatrywać
jako materiał, który właści-
wie organa wykorzystują z ur-
zędu w swojej działalności”.
Artykuł ten chyba zbyt słabo
podkreśla wagę krytyki pra-
sowej — prawda — nie wol-
nej od „przebiegów i błędów”,
niemniej jednak spełniającej
doniosłą społeczną rolę i ułat-
wiającej właściwe rozwiąza-
nie wielu spraw.

Zapewne pośrednictwo re-
dakcji w niektórych wy-
padkach niepotrzebnie prze-
dłuża tok załatwienia skargi.
Zapewne — powinniśmy roz-
strzygać i zacieśniać bezpośredni
kontakt obywateli z różnymi
organami władzy. Niemniej
jednak faktem jest, że czytel-
nicy chętnie zwracają się do
swojej gazety. Dowodzi tego
choćby codzienna poczta „Gło-
su”.

Być może, działa tu prze-
konanie, że zwrócenie się do
pisma nadaje poruszanej spra-
wie charakter bardziej publicz-
ny. Być może w odczuciu pi-
szących list skierowany do
gazety nadaje propozycjom,
czy krytyce rangę „głosu o-
pinii publicznej”. Być może
wchodzą w grę jeszcze jakieś

inne socjalne i psychologicz-
ne przyczyny. Ostatecznie jed-
nak ta forma kontroli społecz-
nej — poprzez gazetę i po-
przez krytykę prasową — mo-
cno zakorzeniła się już w
naszych zwyczajach. Wniosek
Z. Sachnowskiego, zgłoszony
w artykule opublikowanym w
„Prawie i Życiu”, aby przy-
szły Kodeks Postępowania
Administracyjnego wyodręb-
nił specjalny rozdział poświę-
cony krytyce prasowej oraz
by nałożył na instytucję usta-
wowy obowiązek powiada-
niania redakcji (wówczas,
gdy ona tego zażąda oddziel-
nym pismem o sposobie załat-
wienia skargi lub wniosku —
zyska zarówno wśród szero-
kiej opinii publicznej, jak i
wśród posłów w czasie przy-
szłej dyskusji na forum ko-
misji sejmowej wielu zdecy-
dowanych zwolenników. T.J.

Film o Kołobrzegu

Ostatnio na ekrany kin woj. ko-
szalińskiego wszedł film pt. „Na
przykład Kołobrzeg”. Film ten
przedstawia historię Kołobrzegu,
jako uzdrowiska w okresie do ro-
ku 1945, z kolei ukazuje walki
Wojska Polskiego o to miasto w
1945 roku, a następnie ilustruje
powolną ale systematyczną odbu-
dowę Kołobrzegu zniszczonego
przez działania wojenne w 94 proc.
(ZAP)

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (76)

Mimo „zimnych świe-
tych”, słońce pokolo-
rowało wyniosłe mury
Hradczanów i oświetliło nad
Pragą obłoki. Idę ul. Wald-
steinowską: wąska, kręta,
nieco pochylą. Nagle z w-
itryny umieszczonej na ścia-
nie złotego muru wygląda
ku mnie coś bardzo znajo-
mego. Ależ to mój młody
skrzypacz z „Grunwaldu”!
Postać rąbkiego do ko-
ła mieczem czeskiego ry-
cerza Ziżki. O co chodzi?
Właśnie o tzw. „ujężdżar-
ni”, gdzie się mieści za-
wieszona galeria obrazów — u-
rządzono wystawę polskie-
go malarstwa od Canaletta
przez Matejkę do Wyspiań-
skiego. Wystawa mieści się
w prześlicznym zakątku u-
stóp wzgórza Hradczanów,
tuż koło polskiej ambasa-
dy.

Jej — ambasady — po-
łożenie nie ma sobie bodaj
równego w praskim świe-
cie dyplomacji. I budynek
i zwłaszcza wspaniały og-
ród! Ale nie o ambasadzie

chcę pisać. Nagromadziło
mi się w ciągu kilku dni
szereg „kontaktów” cze-
skich z polską literaturą, a
zwłaszcza z Sienkiewiczem.
Jeszcze przed czterema la-
ty, gdy na inauguracji
nowego przyjeździe w Pa-
lacu Waldsteinowskim został
przedstawiony ówczesne-
mu ministrowi kultury, pa-
nu Sztolowi — ów niezbyt
dokładnie posłyszawszy na
zawołanie: „Włodzy-
jowski?”. Natychmiast z ra-
dością pogrulawiałem mi-
nistrowi znajomości Try-
logii, na co znowu miałem
odpowiedź, że „Sienkie-
wicz” (tak go tu nieco twardo
wymawiają Czesi) ma
wielką popularność, a jego
postacie dobrze znają za-
równo młodzi jak i starzy.
Sam to wielokrotnie spraw-
dziłem. Oto przed paru
dniami widziałem na wy-
stawie antykwarium spore
trzy tomy „Potopa”, wyda-
nie jeszcze sprzed pierw-
szej wojny, ilustrowane
wcale interesującymi wi-
zerunkami naszych Kmici-
ców, Zagłobów, Włodzyjow-
skich. Innym znowu razem
przeczytałem, że antykwa-
riat poszukuje wszystkich
„Spisów” (pism) tegoż Sien-
kiewicza. Ale największą
odczułem radość, gdy na
pewnej wystawie malar-
skiej, rozmieszczonej w du-
żej sieni domu na Przyko-
pie, dostrzegłem sześć ra-
zem oszklonych drzewory-
tów — scen z „Pustyni i
w puszczy”.

Zaden podpis o tym nie
świadczył, ale treść mówiła
głośno, że oto burza piasko-
wa się zewrała, oto lwy za-
grzyzają konie, oto chłopiec
i mała dziewczynka stoją
twarz w twarz wobec
Mahdiego, oto słoń (dobry
nasz King) wita radosnym
trąbieniem Nel... Drzewo-
ryty zupełnie w typie dzieł
Ostoj-Chrostowskiego, zna-
komite, wyraziście! Stał o-
bok mnie jakiś Czech i za-
gadnął po czesku, że „zna-
menite”, po chwili rozmo-
wy okazało się, że zna do-
skonałe książki i w ogóle
wiele rzeczy Sienkiewicza.
Jakże nie było się cieszyć?

Toteż pięknie zorganizo-
wana wystawa naszego ma-
larstwa najszustniejszej obrala-
za „motto” afisza postać
Czechom tak drogą — Jana
Ziżkę, dziedzica husyckiej,
rycerskiej tradycji. W po-
tężnym plótnie „Grunwaldu”
Czesi właśnie jego wy-
najdują z owego tłumu
walczących o dobrą spra-
wę słowiańską, na tak od-
ległych od Wełtawy polach
sławnej, ale politycznie nie
wykorzystanej bitwy.



Symbol płodności. Czyżby za-
malo jeszcze bocianów?

Fot. — „Głos”

pewnia duże środki finansowe
i wykonawstwo.
Po wiosennej Krynicy kro-
czy Nikifor w Paryżu właśnie
otwarto wystawę jego obra-
zów. Nikifor — obdarty, Niki-
for — brudny, Nikifor — be-
łkocący — wystawia w Pary-
żu. To sukces, o jakim na próż-
no marzy setki artystów. Mi-
mo to nie podoba mi się sztu-
ka Nikifora. Wolno mi!

Krynica. Piękne kobiety, wy-
twórni panowie. Każda chce
tu być Kleopatą. Każdy Don
Juanem. Ucieczka od rodzin-
ności.

Krynica.

S. K.

PLOTKI KRYNICKE

godzinę, w kabinach z kąpie-
lami mineralnymi w Nowym
Domu Zdrojowym zegary bądź
to nieczynne, bądź też wska-
zujące fantastyczne godziny, o-
bywatle portierzy, obywatele
windziarzy, obywateli poko-
jowe — uśmiechają się rzad-
ko, a ważne ich miny mówią
jak ciężkie, jak biedne, jak
opłakane mają życie!

Do domów czasowych
FWP również przyjeżdża się
na kurację. Taki turnus trwa
trzy tygodnie. Jednym z naj-
wyższych położonych domów
czasowych jest „Robotnik”.
Otóż do tego właśnie domu
skierowano w tym roku cier-
piących na serce. Spacer na
zabieg trwa pół godziny, po
wyczerpującym zabiegu wspi-
nacza powrotna. Po takiej
kuracji chory będzie „pamięt-
tał” Krynicę. Cudzoziemiec
zrażony takimi czy innymi
„niedopatrznościami” — także
tutaj nie zawita. Jednym sło-
wem z tą „światową sławą” —
Krynicą — to dzisiaj jesz-
cze duża przesada.

Lecz są znaki na ziemi i nie-
bie, wskazujące na to, że Kry-
nica poważnie myśli o usunię-
ciu zaniedbań, że ma poczu-
cie rzeczywistości, że chce o-
degrać dobrze rolę, do której
ma prawo. Mówiąc językiem
sloganowym „Krynica podej-
muje walkę z martwością”. Tak
mi oświadczył przewodniczący
tutejszego Prezydium MRN —
Stefan Póchopek. O tym dzia-
laniu kryniczanów mówią: On
już jest na pół nasz.

Według planów zatwierdzo-
nych przez WRN w Krakowie,
w Krynicy, już dziś liczące

Moga być ładne i tanie

Nie przypuszczaliśmy, iż za tym niepozornym murem mieści się tak duży zakład, kryjący tyle tajemnic. Nam, laikom, zawsze wydawało się, że robić meble — to po prostu heblować, wbijać gwoździe, gładzić szmatką polityrę i... drogo sprzedawać. Taki pogląd na współczesne meblarstwo wyrobił się powszechnie dzięki prymatowi rzemiosła w tej dziedzinie. Jak dalece rozmiął się on z rzeczywistością — przekonaliśmy się w czasie wizyty w Swarzędzkiej Fabryce Mebli.

Po kilku krokach zagubiliśmy się w labiryncie wąskich przejść między licznymi szopami, nowymi halami, na placu wielkiej budowy. Scisk, jaki tu panował, powodowały budynki nowej fabryki, która powstaje na miejscu starych „stodół”. Nowe hale ciągną się na razie wąską linią, by za trzy lata rozrosnąć się, wchłonąć stare i prymitywne baraki. Ten system rozbudowy, system kolejnych przeprowadzek ze starego na nowe, okazał się jedynym i — mimo długoterminowego zaangażowania środków finansowych — najtańszym. Inaczej trzeba by zamknąć na rok-dwa cały zakład, po-



Głos Czytelników
UPORZĄDKOWAĆ

Dużo się pisze o trudnościach, opóźniających załatwianie spraw rentowych. Pragnąłbym na jedną rzecz zwrócić uwagę, która może całą procedurę ułatwić. Chodzi o uporządkowanie akt personalnych. Akta personalne, według mnie, powinny być bieżąco uzupełniane i towarzyszyć pracownikowi przy ewentualnych przeniesieniach. Na ich podstawie winien być sporządzony dekret rentowy. Uprościliby to bardzo starania o rentę, które wyglądają najczęściej, jak biurokratyczna kołomyjka.

Franciszek POŚLEDNIK
BOHATERA NAGRODZIĆ

„Głos Wielkopolski” donosi o bohaterskim czynie uratowania od śmierci dziecka w ZOO urociawskim przez Edwarda Witkowskiego, robotnika Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego we Wrocławiu. Z narażeniem własnego życia uratował on je od zagryzienia na śmierć przez niedźwiedzia. Za ten czyn prawdziwie bohaterski otrzymał między innymi kwiaty i pamiątkowy wazon.

Proponuję w imieniu innych i własnym, aby Edward Witkowski otrzymał jakieś odznaczenie i nagrodę pieniężną, na które na pewno zasłużył.

Wydaje się, że jeżeli na wyborach miss ładniejsze kobiety obdarowuje się na grodami pieniężnymi — prócz specjalnych wyróżnień — to tym bardziej zasłużył na to piękny swego czynu Edward Witkowski.

Włodzimierz TETZLAFF

Racja. Tak też oceniło Jego czyn Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia. Jej przewodniczący — prof. dr Iwaszkiewicz wręczył Edwardowi Witkowskiemu nagrodę pieniężną.

Nie ma tu tygli i retort, a jednak to jest laboratorium. Tutaj powstają prototypy nowych swarzędzskich wzorów: kredens kombinowany, stoliki okolicznościowe i ciekawy model tapczana. Prototypy te wystawiono na Wiosennych Targach Krajowych.

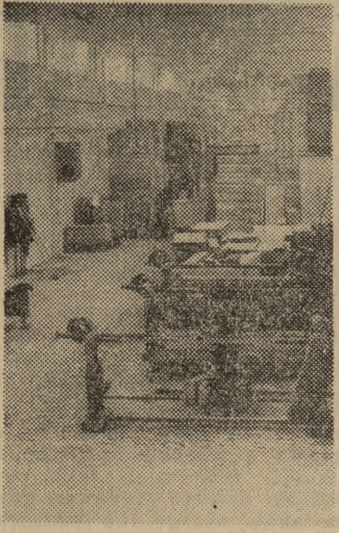
Fot. (2) — K. Przychodźki

ta, kiedy znikną stąd szopy i stare urządzenia, produkcja będzie dwa razy większa niż rok temu. I nie będą to już staromodne szafy i tapczany. Swarzędz, jeden z największych zakładów przemysłu kłusowego, z tradycją stolicy polskich meblarzy, musi przecież nadawać ton modzie „w meblach” z jej cechami: ładne, praktyczne, nowoczesne i tanie. Czy swarzędzka fabryka może taką modę kreować?

W sklepach poznańskich pojawiły się niedawno dwuosobowe kanapy-tapczany produkcji SFM. Nowy model zajmuje mniej miejsca niż szeroki tapczan, jest ładniejszy od pudeł-amerikanek, w dodatku kosztuje mniej. Wreszcie coś na miarę naszych potrzeb i możliwości. To pierwiosnek.

Jednocześnie fabryka szuka projektantów nowych wzorów wśród artystów i architektów poznańskich. Jest już kanapa, są pierwsze piękne stoliki okolicznościowe tzw. „cafe-tabac” pokryte niepalną formicą. Rozbudowywane laboratorium fabryczne przygotowało nowy typ tapczanu z przystawką. W 1960 roku wejdą do produkcji lekkie w kształcie szafy, tapczany o nowych obiciach, etażerki, biblioteczki, szereg meblarskich drobiazgów. Już teraz zastoso-

sowano w meblach szlarskie, formatki szczecinowe, formicę, rury winidurkowe i inne tworzywa sztuczne. Przemysł pozbył się więc oporów tradycjonalistów i sprawę nowoczesności w meblarstwie uznał za otwartą. Gorzej z handlem: ma duże zapasy mebli, niechętnie widzi i zamawia nowe wzory, bo nie wie co wtedy zrobić z tymi w magazynach. Handel boi się także stosowania nowych surowców, które podrażają produkcję. Taka szlarska (rodzaj elastycznych, niełamliwych sprężyn) podraża co prawda koszt tapczanu o około 300 zł, ale też tapczan zyskuje na trwałości i wygodzie w użyciu. Formatka szczecinowa, czyli szczecina połączona kauczukiem, doskonale zastępuje wyściółkę — ciężką i łamliwą trawę morską, przez co tapczan nie bę-



Przestronne i widne hale zamiast starych szop i ruder. Stąd nie wyprowadzili się jeszcze monterzy, a już pracują stolarze.

dzie zbiornicą kurzu, ale kosztuje to około 200 zł więcej.

Opory handlu, który boi się o klienta, mogą przynieść dobry skutek: będą hamulcem dla pochopnego producenta, nie liczącego się z możliwościami nabywczyzny rynku. Byle tylko handel nie popadł tu w przesadę. We wszystkich krajach meble są o 50—100 proc. droższe w porównaniu do tamtejszych cen na inne artykuły. Klient płaci tam dużo, ale wie za co płaci i ma w czym wybierać.

Przy obecnych rozbieżnościach, gdy to co ładne jest drogie, gdy tanie są tylko trądy i „graty”, a klient chciałby mieć to co ładne i tanie — trzeba te rozbieżności rozsądnie pogodzić. Sądzimy, że możliwość ku temu daje masowa, zmechanizowana produkcja przemysłu kłusowego np. Swarzędzkiej Fabryki Mebli.

Tylko duży zakład może sobie pozwolić na stosowanie nowej linii i nowych materiałów, bo jedynie przy masowej produkcji można liczyć na obniżkę kosztów, ceny wyrobu, dzięki lepszemu opanowaniu technologii. Jeśli zatem przemysł poszedł już na odświeżenie swojej produkcji, to teraz tylko kwestia czasu, do- brych prototypów i mniej obaw ze strony handlu, byśmy mogli kupić meble, z których będziemy naprawdę zadowoleni.

Z.S.
P. S. Jak nas poinformowali dyrektorzy Hołyniewski i Orlik, prze- mysł meblarski sam się bierze za... handel. W Poznaniu na przykład powstała za rok — dwa pa- wiony i sklepy fabryczne, m. in. przy ul. Ratajczaka.

Piorun zabił dwie osoby

Tragiczny wypadek wydarzył się we wsi Paclorkowa Wola w powiecie Zwoleń. Podczas burzy piorun uderzył tu w dom mieszkalny. Znajdujące się w nim małżeństwo — Agnieszka i Michał Jedra, ponieśli śmierć. Spalił się również budynek. (PAP)

ANTON I MARCZYŃSKI

Hamgdzie szalał

Gdy to nastąpiło za chwilę, spojrzenia obecnych tylko musnęły przemiłnie uśmiechniętego urzędnika policji, natomiast z dość natarczywą ciekawością przyglęły do jego towarzyszek. Pulchna ta i prawie niska brunetka cierpiała na światłowstręt lub kompleks wstydlivosti, gdyż uparcie trzymała się w cieniu, na drugim planie, najchętniej za barczystymi plecami tego, z którym tu przyjechała.

— Good evening, ladies and gentlemen — zaczął Reece. — Nie widzieliśmy się dawno, prawda? He, he, he! Zawróciłem, aby przywieźć wam miłego gościa, który niech sam opowie wam swój wypadek samochodowy i moje samarytańskie usługi. Mnie nie wypada się chwalić, zresztą spieszę się szalenie.

— Pan lubi się spieszyć, jak zauważyliście wszyscy — nadmieniła Tallula z nieukrywaniem ironią. — Ot, dzisiaj w ciągu zaledwie siedmiu godzin załatwił pan tutaj niezmiernie wiele, prawda?

— Wiele? Raczej nie — oceniła to rozgoryczona Patrycja. — Bo na równi z nami pan także nie ma zielonego pojęcia, gdzie może być moje dziecko.

— Kryjówkę pani dziecka i nazwiska wszystkich porwaczy wymieni mi ich herszt, gdy dostanie ode mnie wycisk trzeciego stopnia, za to pani ręczę!

— A jakże pan złapie tego herszta, skoro pan nie wie, kto nim jest.

— Ja czegoś nie wiem? He, he, he! Przede mną nie da się ukryć! Właśnie dlatego spędziłem tu dzisiaj aż siedem godzin, że czekałem na powrót niebez-

Czy wiecie, że...

Meteorolodzy niemieccy zapo- wiadają w środkowej Europie suchy lato. Przesłanką do tego były stosunkowo małe opady począwszy od lutego br. Poziom wód w rzekach, stawach i jeziorach w środkowej Europie obniżył się, ale nie grozi brakiem wody do picia. Równocześnie w północnej Europie na- stąpiło ochłodzenie. W Finlandii i Norwegii spadły śniegi. W Kuusamo na granicy fińsko- radzieckiej śnieg utrzymywał się przeszło tydzień. Ogrodnicy zapowiadają na rok bieżący do- bry urodzaj owoców. Umowy na dostawę owoców w Niem- czech zawierane są poniżej cen dawanych w roku ubiegłym.

★

Po 29 latach po raz pierwszy zorganizowana została w Niem- czech (w Hamburgu) między- narodowa wystawa filatelistycz- na — Interposta. Bierze w niej udział 25 państw. Tuż niemal przed otwarciem wystawy wy- cofał swój udział Polska, ZSRR i inne kraje obozu socja- listycznego, gdyż organizatorzy dopuścili się prowokacji, roz- wieszając na wystawie wielką mapę Niemiec, w której pol- skie ziemie Zachodnie, Sudety i radziecki okręg kaliningradz- ki oznaczone są jako tereny, pozostające pod administracją obcą.

★

„Frankfurter Allgemeine Zeit- tung” donosi, że na polecenie władz kościelnych w miejscowo- ści Landshut w jednym z okien kościoła św. Marcina wmonto- wany został barwny witraż, który przedstawia Hitlera, Goe- ringa i Goebbelsa — jako o- prawców męczennika św. Ka- siulasa. Witraż tego kościo- ła, który zbudowany został w latach 1407—1477, zostały zniszc- zone w czasie działań wojen- nych.

★

„Nie mamy już zaufania do policji angielskiej” — oświad- czyl przedstawiciel przeszo- 20 organizacji kolorowych oby- wateli angielskich, zamieszka- łych w Anglii, składając me- morial na ręce premiera Mac- millana. Powołują się przy tym na zamordowanie Murzyna Co- chrane. Mordercy dotychczas nie zostali ujęci.

Organizacje faszystowskie ze- znany przywódca Mosleyem na czele rozrzućli niedawno w Londynie ulotki wywołujące „białych” do wyrzucenia z Anglii Murzynów. (fh)

★

Wzorując się na państwach zachodnich, parlament małe- kiego miasteczka Lichtenstein postanowił zwiększyć liczeb- ność swej armii o 15,4 proc. Odłą w armii tej służyć bę- dzie... 14 żołnierzy, zamiast 12, jak dotychczas.

★

Załoga stoczni w Sandomie- rzu wybuduje w bieżącym ro- ku 6 „pływających hoteli”, z których korzystać będą mogli robotnicy zatrudnieni przy po- głębianiu rzek.

Dużą atrakcją dla zwiedzają- cych są kolorowe jeziora w po- wiecie Kamienna Góra na Ślą- sku. Jedno z nich posiada wodę barwy niebieskiej, a drugie, zwane Jezioro Czerwonym — mieni się purpurą. Jeziora te znajdują się na terenach, na których dawniej wydobywano piryt i inne surowce mineral- ne.

Z profilaktyką na bakier

„Organizacja” pracy

W poprzednim artykule z te- go cyklu przedstawiliśmy na konkretnych przykładach 7 grzechów głównych, które popeł- niają ludzie odpowiedzialni za właściwe zabezpieczenie mienia społecznego. Drugą grupą zanie- dbań, znakomicie ułatwiających nadużycia, są błędy w organizac- ji pracy lub instrukcjach. Sie- gnijmy znowu do przykładów:

POZNAŃ. Do Prokuratury wpłynęła znaczna ilość doniesie- ni o zaginięciu, w punktach usłu- gowych nr 1 i 4 Miejskich Pra- ni, różnych przedmiotów odda- nych do czyszczenia lub garbo- wania. Trzeba było dopiero inge- rencej organów śledczych, aby wytknąć nieprawidłowe zorgani- zowanie toku pracy i obrotu we- wnętrzakładowego oddanych do pralni przedmiotów.

KALISZ. Podczas śledztwa prze- ciwko kilku pracownikom PDT, podejrzanych o niedopełnienie o- bowiązku wylegitymowania od- biorcy towarów (okazał się oszu- stem) wartości 10 tys. zł wyszo- na jaw, że instrukcja o sprzeda- ży i rozliczaniu konsumentów zbiorowych jest zbyt ogólna. Nie reguluje bowiem kto (sprzedawca czy referent dz. handlowego) i w jakich wypadkach zobowiąza- ny jest stwierdzić tożsamość ku- pującego, który płaci inkasem lub przelewem.

KOŁO. Pracownicy centralki telefonicznej w Krośniewicach, nie przestrzegając zasad regula- minu, łączyli abonentów bezpo- średnio — nie zadając sobie tru- du sprawdzić abonenta, który zamówił rozmowę. W rezultacie wielu abonentów podszywało się pod inny numer, a jednocześnie stworzono warunki do dokonywa- nia nadużyć przez pracowników poczty.

POZNAŃ. W magazynie „Sto- mila” stwierdzono niedobór 246 dętek. Śledztwo ujawniło niedo- stateczną koordynację pracy mię- dzy działem produkcji a maga- zynem. Do tego ostatniego dostar- czało się towary na podstawie kwitów dostawy bez równoczes- nego załączenia raportów, które wpływały później, niejednokrot- nie po kilku dniach i nie zaw- sze... zgadzały się z treścią kwi- tów dostawy. Kartoteki działu produkcji i magazynów zawiera- ły więc poważne rozbieżności.

GNIEZNO. W czasie transportu z Gniezna do Krakowa dokona- no kradzieży skór wartości 20 tys. zł. Okazało się, że konwoju- jący — Bogdan T. — wbrew za- rządzeniom dyrektora Gnieźnień- skich Zakładów Garbarskich — podczas transportu przebywał nie na platformie samochodu, lecz w szoferce. Bogdana T. nie można jednak było ukarać za niedopełnienie obowiązków służ- bowych, ponieważ był pracow- niem fizycznym, sporadycznie wyznaczanym do konwojowania, nie zaś urzędnikiem — w zrozu- mieniu ustaw karnych.

W związku z tym incydentem prokurator napisał wystąpienie do Centr. Zarządu Przemysłu Skórzanego, postulując wyznacze- nie tylko etatowych konwojen- tów. Nie można przecież powie- rzać takiej funkcji osobom, któ-

rym niedopełnienie obowiązków służbowych przypisanych do tej- żej funkcji uchodził bezkarnie. By- ten oczywisty truizm, dla ludzi odpowiedzialnych za mienie spo- łeczne, stał się truizmem — trze- ba było dopiero kradzieży.

Drogo kosztuje taki „system”.
M. L.

Śmiertelność spada, ale...

Na ostatnim posiedzeniu Rady Naukowej przy Ministerstwie Zdr- wia omawiano stan zdrowotny lu- doności kraju w 8-leciu 1949—1957. Analiza wykazała, że mimo dość trudnych warunków socjalno-by- towych i mimo ujemnych następ- stw okresu wojennego, Polska jest dziś jednym z krajów o naj- niższej śmiertelności ogólnej. Wy- raźna jest jednak różnica w umie- rałości kobiet i mężczyzn na nie- korzyść mężczyzn i tendencja ta stale wzrasta. Daje się to zauwa- żać od pierwszych 7 lat życia aż do późnej starości. Pod tym wzglę- dem sytuacja przedstawia się gor-zej niż przed wojną.

Dawniej zaledwie 13 proc. lud- ności miało zapewnioną pomoc le- karską — obecnie korzysta z niej 65 proc. Rada Naukowa stwierdzi- ła konieczność bardziej energicz- nego działania służby zdrowia w kierunku zapobiegania śmiertelno- ści niemowląt. Analiza przyczyn zgonów, przeprowadzona przez Ra- dę Naukową, wykazała, że wybit- nie zmniejszyła się śmiertelność z powodu gruźlicy i chorób zakaź- nych dzięki rozbudowie sieci san- taro-szpitalnej oraz lekom przeci- gruźliczym i antybiotykami.

Zwiększyła się natomiast dość znacznie umieralność z powodu chorób układu krążenia, powodu- jących czwartą część wszystkich zgonów w Polsce. Wysoka śmie- rtelność dają także schorzenia no- wolworowe (około 10 proc. zgo- nów) również z tendencją zwyżko- wą. Jest to zjawisko występujące we wszystkich krajach w Euro- pie. (fh)

„Żniwa” w parku



Fot. — K. Przychodźki

— 202 —

piecznego ptaszka — wyjaśniał Reece z kolei Talluli. — Czekalem nań, niestety, daremnie. Widocznie lo- trzyk został przez kogoś stąd ostrzeżony, albo sam wyczuł, iż wpadłem na jego trop i...

— Wpadł pan na trop dzięki mnie — pochwaliła się Arlena.

— ...i wolał, zamiast tutaj, pożeglować w stronę swego Nola Jorku.

— Do Nowego Jorku? Zatem pan posadza Rafała Królika? To śmieszne!

— Śmieszne? — W. C. Reece bardzo ostentacyjnie spojrzął na zegarek, zanim odciął się Edwardowi. — Wręcz odmiennego zdania jest własna pańska córka!

— Czyż własna? — bąknął Rafał. Łekając się wszy- py, o wiele możliwszej tu, w oświetlonym pokoju, niż przedtem w ciemnym aucie, postawiał co prędzej przeciąć ryzykowną rozmowę. — Wiedząc, jak bardzo pan naczelnik spieszy się do swojej głównej kwatery, nie zatrzymuję go dłużej. I jeszcze raz dziękuję dro- giemu panu za jego rycerską pomoc — rzekł półszep- tem, który czynił jego głos cichszym i na pożegnanie podał dłoń tak wysoko, że „rycerski” W. C. Reece wprost nie mógł jej nie pocałować, choć nie lubił tego europejskiego zwyczaju. — A drugiej łapki nie popieścisz ustami, mój błędny rycerzu? — zakwilił Rafał niby kokieterycznie, słusznie przewidując, że po- lityczny karierowicz spełni więcej takich życzeń „ciot- ki” faworyty wpływowego Klanisty i milionera.

— Do widzenia państwu. — Już przy drzwiach bę- dąc, odwrócił Reece głowę i tonem wymówki rzucił w stronę rozwódki z Kuby. — Nie wymawiając, senoro, sądziłem, iż pani podziękuje mi specjalnie za przysługę wyświadczoną jej ciotuni.

— Mojej? A gdzież pan... — zaczęła zdumiona Ro- sita Verdugo, lecz w tej chwili wpadła w objęcia Rafała, który pojął, iż nie może już ani chwili dłużej zwlekać z efektywnym debiutem w roli czulej ciotki.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników budowlanych, starszego księgowego-kosztowca, zastępcę kierownika działu zaopatrzenia oraz ekonomistów do działu planowania i odcinka budowlanego — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 (wejście z ul. Czerwonej Armii 29). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Równocześnie zatrudni się kierownika, magazyniera i intendenta do ośrodka czasowego w miejscowości nadmorskiej na okres 3 miesięcy (15 VI — 15 IX 1959 r.). K3813

Księgowego z praktyką w przedsiębiorstwach obrotu towarowego poszukuje Biuro Zbytu Drewna w Poznaniu, ulica Ratajczaka 19. Zgłoszenia z dokumentami przyjmuje Referat Personalny. K2837

Dwóch robotników stałych (po 2 posyłki w każdym), 20 robotników sezonowych, samotnych, kucharke do stołówki robotników sezonowych, 20 kobiet do przerwyki buraków cukrowych przyjmie zaraz lub od 1. 6. 1959 r. PGR Topola, poczta, pow. i st. kol. Środa Wilk. K3853

Ekonomistą z wyższym wykształceniem oraz znajomością organizacji przedsiębiorstw przemysłowych, do działu Ekonomiczno-Handlowego, ekonomistą z wyższym wykształceniem na stanowisko z-cy głównego księgowego, wymagającego najmniej 3-letnią praktykę w księgowości na stanowisku kierowniczym, ekonomistą z wyższym wykształceniem lub techniką z praktyką w normowaniu zużycia materiałowego w przemyśle maszynowym, inżyniera mechanika na stanowisko konstruktora narzędzi nietypowych zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy w Poznaniu „Pogowaz”, ul. Grobla 10. Oferty należy przysłać pocztą pod wskazanym adresem w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia. K3875

Kierownika gospodarstwa z wyższymi studiami lub długoletnią praktyką, starszego asystenta dwóch asystentów, oborowego zmianowego oraz 15 robotników sezonowych przyjmie zaraz Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Nowej Wsi Ujście, poczta Ujście, tel. 35, pow. Chodzież. Warunki wynagrodzenia wg UZP 1959. 14351p

Ogrodnika z praktyką (kwiaciarza) zatrudni Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Kani pow. Starogard Szczeciński. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować na w. w. adres. Nr tel. 194 — Chociwel. 14562p

Operatora na koparkę poszukujemy zaraz, od 1 czerwca 1959 r. Warunki pracy wg obowiązujących cenników w systemie akordowym. Spółdzielnia Pracy Mierniczo-Melioracyjna, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 1a. 19751g

Szofera II kat. poszukujemy. Zgłoszenia: IUNG Poznań, ul. Dąbrowskiego 17, pok. 4. 19863g

Inżyniera względnie technika budowlanego z co najmniej 3-letnią praktyką na stanowisku kierownika produkcji prefabrykatów budowlanych zatrudni zaraz Zakłady Przemysłu Chemicznego i Materiałów Budowlanych w Sulęcinie. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z życiorysami i opisami świadectw kierować na adres Zakładu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3905

Kierownika wżgi. kierowniczkę fermę kurzej obeznanej do obsługi aparatów wylęgowych i wykwalifikowanego mechanika obeznanej z remontem maszyn rolniczych przyjmie zaraz Zakład Doświadczalny IUNG w Jadwisinie, powiat Nowy Dwór, p-ta Serock, woj. warszawskie (30 km od W-wy). Uposażenie wg układu zbiorowego pracy plus premia. Reflektuje się na sily fachowe możliwie samotne. K3908

Architektów, sily techniczne do projektowania zatrudni Biuro Projektów WZGS. Wynagrodzenie wg systemu zaliczkowo-rozliczeniowego. Zgłoszenia: Poznań, Pl. Wolności 18, V piętro, pokój 14. K3910

Stolarzy do zakładu w Swarzędzu przyjmie natychmiast Spółdzielnia „Pomoc Szkolna”. Praca akordowa — dobry zarobek. Reflektujemy tylko na wysokokwalifikowanych rzemieślników. Zgłoszenia: Swarzędz, Podgórna 11. K3917

Jednego chlewniczyka z pomocnikami, 2 dojnych, jedną rodzinę do prac poiwych, 15 pracowników sezonowych zatrudni natychmiast PGR Koninko, poczta i stacja kol. Gądka k. Poznania. Mieszkanie zapewnione. K3921

Jednego szwajcara z własną obsługą (do 50 szt. krów dojnych) oraz trzech pracowników polowych zamierzających do pracy kołmi i dwóch traktorzystów na ciągniki Zetor i Ursus, z prawem jazdy, zatrudni zaraz. Zapewnia się pracę dla dwóch członków rodziny. Wynagrodzenie wg UZP. Szkoła, kościół w miejscu, gosp. zelektryfikowane, mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią zapewnione. Zgłoszenia osobiste PGR Borkowo Wielkie, stacja kol. wąskotor. Siedlice, poczta Radowo Małe, tel. 2, pow. Łobez woj. Szczecin. K3920



Dnia 26 maja 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 50, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, babcia, śp.

Maria Koralewska
z domu Derda

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm, o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

MAŻ Z CÓRKAMI I RODZINĄ

Poznań, Szamotyły.

Dnia 27 maja 1959 r. niespodziewanie rozstał się z tym światem, śp.

Władysław Olszewski

nasz długoletni zasłużony wzorowy pracownik i niezapomniany kolega.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas zawsze.

Pracownicy Rada Miejsowa Dyrekcja

POZNAŃSKIEGO BIURA DOZORU TECHN.

20330g

Komornik Sądu Powiatowego Rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a, pokój 2, na mocy przepisu art. 608 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 czerwca 1959 r., o godzinie 9 w mieszkaniu nr 5, przy ulicy Lampego nr 8 w Poznaniu, odbędzie się

licytacja ruchomości

należących do Bogdana Habrycha: pierścienia złotego z brylantami i radioodbiornika, oszaczonych na łączną sumę 12.000 złotych. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 20094g

WZSP SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA W POZNANIU

zawiadamia

że w dniach od 29 maja do 2 czerwca 1959 roku włącznie magazyny przy ulicy Kolejowej 19/21 — z wyjątkiem magazynu skór, zaś magazyn skór w dniach od 22 czerwca do 4 lipca 1959 roku

BĘDĄ NIECZYNNIE z powodu inwentury.

ROLNICZY ZESPÓŁ SPÓŁDZ. DEBIEC NOWY, powiat Kościan, poczta Racot, tel. Krzywiń 24

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

OGRODU 3 ha

w tym drzew owocowych około 700 sztuk w wieku od sześciu do trzydziestu lat, cena wywoławcza dwanaście tysięcy zł, rocznie na przeciąg pięć lat, przetarg odbędzie się 5 czerwca br., o godzinie 11. K4035

RADIOODBIORNIKI

wszelkich typów, szybko, solidnie i tanio naprawiają i zestrzajają

Warsztaty Radiomechaniczne przy Zakł. Szkol. Inwal. w Poznaniu ulica Wawrzyniaka 45 telefon 514-47 19460g

Praca

Kelnerka potrzebna, Zgłoszenia w Klubie dziennikarzy, Poznań, Głogowska 16. 20340g

Pomocnik ogrodnicy potrzebny, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19401g.

Gospoia z poleceniami do lekkich prac domowych i gotowania, pokój oddzielny w domu 1-rodzinnym za dobrym wynagrodzeniem może się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19396 lub tel. 651-62.

Krawcowe do szycia koszuli i bluzek potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19811g.

Kto przyjmie ucznia w naukę zawodu złotniczego, zegarmistrzowskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19900g.

Potrzebna pomoc domowa zaraz, 8 godz. pracy bez świąt i niedziel, na bardzo korzystnych warunkach. Poznań, Garbary 99 m. 15. 19978g

Nauka

Kursy przygotowawcze do egzaminów na wyższe uczelnie dla maturzystów organizuje TKWP. Informacje i zapisy, Poznań, Lampego 7, tel. 14-45, w godz. od 9-19, sobota od 9-16. K3873

Kursy samochodowe amatorskie i motocyklowe organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie, przy ulicy Lampego 7 w godzinach od 9-19, sobota od 9-16. Początek kursu w pierwszych dniach czerwca — zakończenie pod koniec miesiąca. K3933

Kupno

Kupię lampę szczeniową (do okulistyki). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19756g.

Kupię kozę bezroga — dobrą dojną. Oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19774g.

Wielebnemu Ks. Dziekanowi Spachaczowi. Ks. Skupinowi, Lokatorom domu. Znajomym i Krewnym za liczny udział w pogrzebie oraz za złożone kwiaty i wieńce na grobie naszej kochanej matki i teściowej, śp.

MARIANNY KRYSZCZAK

na serdeczniejsze „BÓG ZAPLACI”

składa RODZINA

19267g

Przewielebnemu Duchownictwu, Ks. Kapelanowi i Ks. Skorupnikowi, Lokatorom domu przy ulicy Wyspiańskiego 13 oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za okazane współczucie, złożone kwiaty i wieńce oraz udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym naszej nigdy niezapomnianej siostry, cioci i szwagierki, śp.

Klary Błażejowicz

SERDECZNE „BÓG ZAPLACI”

składa RODZINA

19328g

OKRĘGOWE PRZEDSIĘB. HANDLU OPAŁEM W POZNANIU, ulica Konfederacka, Barak 4, telefon 654-92

OGŁASZA PRZETARG

na:

1. Wykonanie robót inwestycyjnych:
 1. demontaż wagi wozowej 15 t. znajdującej się na terenie Hurtowego Składu Opałowego w Poznaniu, przy ulicy Przemysłowej 14;
 2. przewiezienie w w. wagi do Składu Opałowego w Śremie, ul. Powstańców Wielkopolskich 12;
 3. wykonanie fundamentu do w. w. wagi;
 4. zamontowanie wagi wraz z zgłoszeniem do legalizacji Urzędowi Miar.
- II. Wykonanie robót remontowo-adaptacyjnych w HSO Śrem:
 1. przebiecie ściany działowej w biurze i wykonanie nowych drzwi z futryną;
 2. ustawienie ścianki działowej murowanej w przyległym do biura pomieszczeniu;
 3. wykonanie nowego okna na wzór okna biurowego;
 4. ułożenie podłogi;
 5. ustawienie pieca;
 6. wykonanie podbitki sufitowej;
 7. otykowanie wydzielenia lokalu, założenie instalacji światła oraz pomalowanie.

Materiał do robót remontowych dostarcza wykonawca. Oferty należy złożyć w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 5 czerwca 1959 roku. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K4012

ZAKŁADY PRZETWORSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO „PUDLISZKI”

W PUDLISZKACH, pow. Gostyń

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRODZONY

na sprzedaż:

SAMOCHOZD OSOB. M-KI „SKODA-SEDAN” typ 1102 — cena wywoławcza 31.500,— zł.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 12 czerwca 1959 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładów w Pudziszkach na zasadach zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu.

Samochód można oglądać w siedzibie Zakładu od dnia 9 czerwca 1959 r. codziennie w godz. od 13-15. K3969

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia nową sprzedam, Poznań, Ostrobramska 37 m. 4. 19821g

Sprzedam spacerówkę w bardzo dobrym stanie. 23 Lutego 5 m. 14. 19823g

Wózek głęboki, kremowy, wzór czeski, akordeon 80-basowy Hohnera bez rejestru w bardzo dobrym stanie. Wicherski, Poznań, Długosza 20 m. 4 (Jeżyce), od godz. 16. 19827g

Motocykl NSU 250 sprzedam, Różana 18, w podwórku (czwartki i piątki od godz. 18-20). 19829g

Samochód osobowy „Harfa” po kapitalnym remoncie sprzedam, Kaniowski, Wągrowiec, Libelta 16 19843g

Pianino „Wolkenhauer” z metalową płytą w dobrym stanie sprzedam. Objeżdżać można w niedzielę po południu, Poznań, Rybaki 22a m. 17. 19860g

Spiesznie sprzedam motocykl marki „Victoria” 350 ccm, Poznań, Piaskowa 8. 19869g

Sprzedam samochód osobowy małodrożowy marki „Peugeot” typ 202 w b. dobrym stanie. Poznań, Kosińskiego 12 m. 12 19870g

Wilka — psa 2-letniego do brego stróża sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 238. 19884g

Sprzedam motorower marki supersport (Austria) w idealnym stanie. Tył i przód telewizor oraz Victoria 350 ccm K. R. 35. S. N. Poznań-Staroleka, Bystra 22, tel. 38-15. 19892g

Strzykawkę lekarską sprzedaję i zamiana zbytnich sterylizatory i ta i gaz, słuchawkę lekarską polecam. T. Korytowski, Poznań, Marcinkowskiego 19. 19901g

Sprzedam belki żelbetowe nadproża „L” gzymy, płyty międzyżwirgowe 1-1,2 m (zamiast dziurawki), kregi studienne Ø 80-100 cm, krawężniki, dachówki. Betonarnia, Poznań, Dąbrowskiego 197 (za Ogrodem Botanicznym). 19902g

Motocykl BMW 500 ccm w bardzo dobrym stanie okazynie sprzedam. Luboń, koło Poznania, Kolonia Fabryki Drożdży 3. 19918g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Wrocławiu na pokój z kuchnią w Poznaniu. Informacje: Głogowska 43 m. 25, Mateczak. 19795g

Zamienię samodzielny pokój z korytarzykiem i przynależnościami 28 m. 80m2 na samodzielny pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19819g.

2 panów inteligentnych przyjmie na pokój zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19824g.

Sprzedam gospodarstwo 16,50 ha. Piechowiak, Zwoła, poczta Zaniemyśl, pow. Środa. 19279g

Sprzedam dom 1-piętrowy z ogrodem przy jeziorze w Bninie pod Poznaniem. Zaraz wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Długa komunikacja kolejowa i autobusowa. Cena 150 tysięcy. Płatne według umowy również ratami. Zgłoszenia: Poznań, Zamkowa 7, warsztat lub telefonicznie 97-65. 20033g

Sprzedam dom 1-piętrowy z ogrodem przy jeziorze w Bninie pod Poznaniem. Zaraz wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Długa komunikacja kolejowa i autobusowa. Cena 150 tysięcy. Płatne według umowy również ratami. Zgłoszenia: Poznań, Zamkowa 7, warsztat lub telefonicznie 97-65. 20033g

Sprzedam dom 1-piętrowy z ogrodem przy jeziorze w Bninie pod Poznaniem. Zaraz wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Długa komunikacja kolejowa i autobusowa. Cena 150 tysięcy. Płatne według umowy również ratami. Zgłoszenia: Poznań, Zamkowa 7, warsztat lub telefonicznie 97-65. 20033g

Sprzedam dom 1-piętrowy z ogrodem przy jeziorze w Bninie pod Poznaniem. Zaraz wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Długa komunikacja kolejowa i autobusowa. Cena 150 tysięcy. Płatne według umowy również ratami. Zgłoszenia: Poznań, Zamkowa 7, warsztat lub telefonicznie 97-65. 20033g

Sprzedam dom 1-piętrowy z ogrodem przy jeziorze w Bninie pod Poznaniem. Zaraz wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Długa komunikacja kolejowa i autobusowa. Cena 150 tysięcy. Płatne według umowy również ratami. Zgłoszenia: Poznań, Zamkowa 7, warsztat lub telefonicznie 97-65. 20033g

Sprzedam dom 1-piętrowy z ogrodem przy jeziorze w Bninie pod Poznaniem. Zaraz wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Długa komunikacja kolejowa i autobusowa. Cena 150 tysięcy. Płatne według umowy również ratami. Zgłoszenia: Poznań, Zamkowa 7, warsztat lub telefonicznie 97-65. 20033g

Sprzedam dom 1-piętrowy z ogrodem przy jeziorze w Bninie pod Poznaniem. Zaraz wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Długa komunikacja kolejowa i autobusowa. Cena 150 tysięcy. Płatne według umowy również ratami. Zgłoszenia: Poznań, Zamkowa 7, warsztat lub telefonicznie 97-65. 20033g

STRZEBŁOWSKIE KOPALNIE SUROWCÓW MINERALNYCH W STRZEBŁOWIE

powiat Wrocław, stacja kolejowa Strzeblów, nr telefonu Sobótka 8

OGŁASZAJĄ

KONKURS

na opracowanie dokumentacji technicznej na odpylenie zakładu przerobczego mączek kamiennych.

Za udane rozwiązanie problemu odpylenia po zastosowaniu projektu Dyrekcja SKSM wyznacza specjalną premię w wysokości 50.000 zł.

W konkursie mogą wziąć udział Biura Projektów państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Wszelkie informacje i dostęp zapoznania się z warunkami zakładu przerobczego, zostaną udzielone na miejscu.

Termin zgłoszenia się do składania ofert do dnia 20 czerwca 1959 r. K3849

REJON. PRZEDS. MLYNÓW GOSPODARCZYCH W POZNANIU, ulica Grunwaldzka 88, barak „G”

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie następujących prac dla młynów w Książu, pow. Śrem:

1. wykonanie i montaż 21 mb. rury aspiracyjnej Ø 500 mm w tym 4 kolana;
2. wykonanie i montaż 26 mb. rury aspiracyjnej Ø 400 mm w tym 4 kolana;
3. malowanie maszyn i urządzeń w młynie.

Rury mają być wykonane z materiału powierzonego, z blachy ocynkowanej 0,7 mm.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa 3 czerwca br.

Otwarcie ofert nastąpi 4 czerwca br.

Zieleniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K4007

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAN, ulica Marcełlińska nr 17/19

ogłasza

PRZETARG NIEOGRODZONY

na wykonanie:

KABIN WYCIĄGOWYCH w pomieszczeniach malarni w których stosuje się natrysk nitrem.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Dziale Gł. Mechanika do dnia 3 czerwca 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 czerwca 1959 r., o godz. 9. Wykonawca dostarczy dokumentację. K3881

Sprzedam dom 1-rodzinny z ogrodem, wylączony, wolne mieszkanie śródmieście, Międzychód. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19632g.

Domek 2-pokojowy z kuchnią 2.500 m² z oparkowaną działką przy ul. Narutowicza sprzedam. Informacje: Poznań, Inżynierska 8 m. 27. 19709g

Kupię domek 2-pokojowy, kuchnia, z ogrodem lub 2 morgi ogrodu owocowego koło Poznania. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19787g.

Sprzedam parcelę od 900-1400 m² przy Gnieźnie 15 min. do komunikacji miejskiej. Wiadomość: Gnieźno, Witkowska 21 m. 1. 19799g

Dom 4-izbowy, zabudowany, gospodarcze murowane, zelektryfikowane, ogród 47 drzew owocowych, 4 ha ziemi, całe wolne w Poznaniu przy autobusie, nadające się na ogrodnictwo lub przemysł — sprzedaję właściciel, Andrzejewski, Poznań, Szczepan kowo 123. 19807g

Gospodarstwo 10 ha zabudowania dobre, inwentarz żywy i martwy, szkoła w miejscu, mieszkanie dla 2 rodzin, sprzedam, Zenon Bukowski, Babiniec, poczta Kiszewo, pow. Oborniki Wilk. 19813g

Kupię parcelę dogodną dojazd, Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19828g.

Sprzedam nieruchomość 2,5 morgi z zabudowaniami i warsztatem kowalskim w Strzałkowie ulica Wodna 13, pow. Ślupca. Zgłoszenia: Wolniowicz, Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 10. 19850g

Sprzedam domek spółdzielczy w Poznaniu 1-piętrowy 4-pokojowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19871g.

Kamienie, wille, parcele, gospodarstwa poszukuję — poleca Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Dąbrowskiego 36. 19905g

Sprzedam nieruchomość 2,5 morgi z zabudowaniami i warsztatem kowalskim w Strzałkowie ulica Wodna 13, pow. Ślupca. Zgłoszenia: Wolniowicz, Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 10. 19850g

Sprzedam domek spółdzielczy w Poznaniu 1-piętrowy 4-pokojowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19871g.

Kamienie, wille, parcele, gospodarstwa poszukuję — poleca Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Dąbrowskiego 36. 19905g

Sprzedam nieruchomość 2,5 morgi z zabudowaniami i warsztatem kowalskim w Strzałkowie ulica Wodna 13, pow. Ślupca. Zgłoszenia: Wolniowicz, Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 10. 19850g

Sprzedam domek spółdzielczy w Poznaniu 1-piętrowy 4-pokojowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19871g.

Kamienie, wille, parcele, gospodarstwa poszukuję — poleca Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Dąbrowskiego 36. 19905g

Sprzedam nieruchomość 2,5 morgi z zabudowaniami i warsztatem kowalskim w Strzałkowie ulica Wodna 13, pow. Ślupca. Zgłoszenia: Wolniowicz, Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 10. 19850g

Sprzedam domek spółdzielczy w Poznaniu 1-piętrowy 4-pokojowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19871g.

Kamienie, wille, parcele, gospodarstwa poszukuję — poleca Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Dąbrowskiego 36. 19905g

Sprzedam nieruchomość 2,5 morgi z zabudowaniami i warsztatem kowalskim w Strzałkowie ulica Wodna 13, pow. Ślupca. Zgłoszenia: Wolniowicz, Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 10. 19850g

Sprzedam domek spółdzielczy w Poznaniu 1-piętrowy 4-pokojowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 19871g.

Kamienie, wille, parcele, gospodarstwa poszukuję — poleca Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Dąbrowskiego 36. 19905g

Sprzedam nieruchomość 2,5 morgi z zabudowaniami i warsztatem kowalskim w Strzałkowie ulica Wodna 13, pow. Ślupca. Zgłoszenia: Wolniowicz, Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 10. 19850g

Sprzedam domek spółdzielczy w Poznaniu 1-piętrowy 4-pokojowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 198

Piaskownica — postzach

Piaskownica, znajdująca się przy pl. Komeńskiego, obok Szkoły nr 8, swym wyglądem nie tylko odstrasza dzieci, lecz była już przyczyną ich okaleczeń, ponieważ obramowanie jest z płyt betonowych i nie posiada zabezpieczenia drewnianego.

Na przykład 21 bm. Maciuś Kowalski, mieszkający w sąsiedztwie, podczas zabawy w piaskownicy, upadł i uderzył głową o krawędź betonu, doznając rozcięcia czoła nad okiem. Chłopcu udzielono pomocy lekarskiej w szpitalu. W imieniu dzieci i rodziców apelujemy o doprowadzenie piaskownicy do bezpiecznego stanu. (R)

Z obrad nauczycieli gnieźnieńskich

Nauczyciele powiatu i miasta Gniezna na ostatnim zjeździe delegatów udzieliłi pokwitowania ustępującemu Zarządowi i wybrali nowe władze. Po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Zarządu Oddziału delegaci b. żywo i długo dyskutowali nad ważnymi zagadnieniami.

Stwierdzili oni konieczność dalszego doskonalenia zawodu nauczycielskiego, pogłębienia wiadomości teoretycznych tak z zakresu dydaktyki, psychologii, czy socjologii. Wymieniano tu też nazwiska nauczycieli, którzy nie tylko przodują w szkole, ale i we własnym mieście czy gromadzie. Mówiono o kierowniku Szkoły nr 3 Cieśliskim, który udziela się w Społecznym Komitecie Funduszu Budowy Szkół. O nauczyciela Waligórskim z Jarząbkowa, organizatorze zespołu zbierającego materiały obojętne i kulturalne swego rejonu.

Posel St. Gawrych wyjaśnił swym kolegom wysiłki Sejmu i władz centralnych w kierunku regulacji plac nauczycielskich.

Dyskutaneci na Zjeździe interesowali się też problemami reorganizacji szkolnictwa, korekty programów nauczania i apelowali o dostępne dla umysłowości dzieci i młodzieży podręczniki szkolne. (wr)

Śmierć nieostrożnego rowerzysty

W ostatnich dniach w Środzie na szosie Brodowskiej zdarzył się wypadek, zakończony śmiercią 16-letniego Jerzego Simińskiego. Chłopak jadąc rowerem za traktorem, w pewnym momencie skręcił na szosę i wpadł pod nadjeżdżający z przeciwną strony samochód.

Tego rodzaju wypadki zdarzają się zbyt często. Należy zachować więcej ostrożności na drogach publicznych. (k)

PCK uczy, pomaga i wychowuje

Maj	Imieniny
29	Magdaleny
piątek	
	Słońce: wsch.: g. 3.25 zach.: g. 19.43

Teatry

W Poznaniu — jutro: OPERA — g. 16 „Halka” (przedstawienie zamkn.); POLSKI — g. 19.30 „Droga do Czarnolasu”; NOWY — g. 19.30 „Kunsty miłości”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Przed-szkole miłości”; MARCINEK — g. 16.30 „Kropka — Kreska i Agnieszka”.

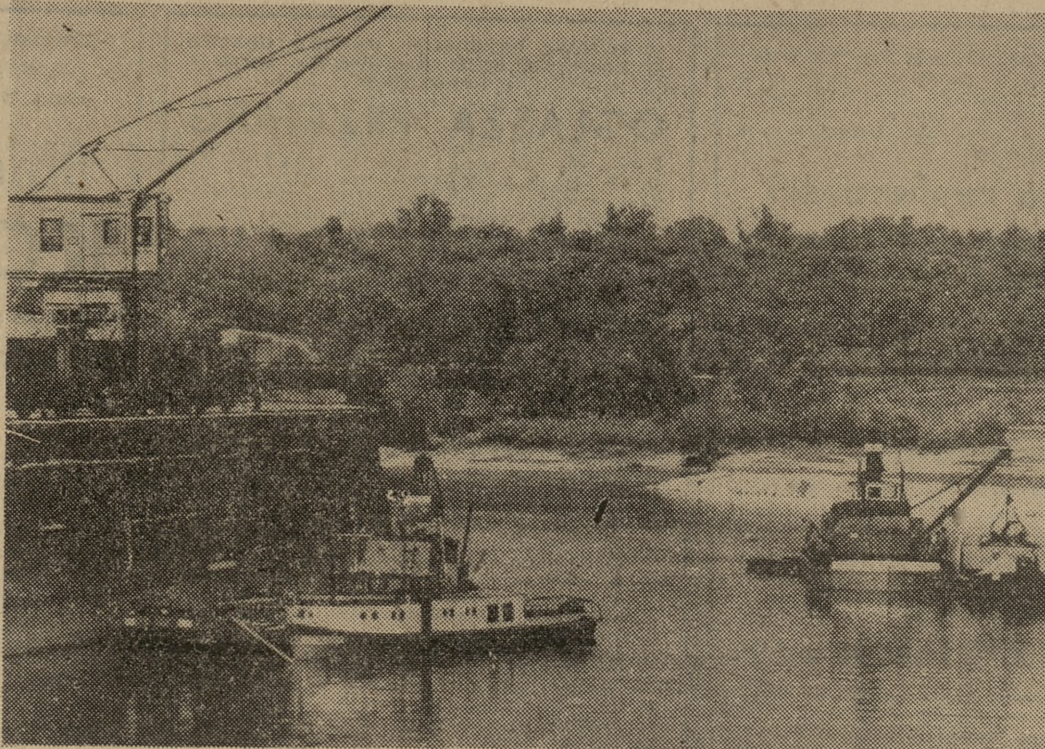
W terenie — dziś: KALISZ — „Król Tulipan III”; WIERUSZÓW — „Maria Stuart”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Trzej muszkieterowie” (franc., 12 l.); Stylo-wo: „Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.); Wolność: „Trzynasty komisarz” (czeski, 18 l.); GNEZNO — Polonia: „Rzymskie wakacje” (ame-rykański, 16 l.); Lech: „Białe noce” (włoski, 18 l.); OSTROW — Roma: „Rancho Texas” (polski, 18 l.); Słońce: „Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.); LESZNO — Panorama: „Krzyż walecznych” (polski, 18 l.); PILA — Iskra: „Huzarzy” (franc., 14 l.).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.45 — reportaż li-



Poznań — port na Warcie Fot. — K. Przychodźki

Rośnie nowy Kalisz

W roku bieżącym, kosztem 45 mln. zł DBOR wybuduje w Kaliszu 5 bloków mieszkalnych o łącznej ilości 280 izb. przy ul. Górnośląskiej oraz 1 blok przy ul. Staszica. Prócz tego spółdzielnia mieszkaniowa przy ul. Młynarskiej wybuduje 1 blok o 283 izbach mieszkalnych dla swych członków.

Osiedle Majków obliczone jest na 240 domków jednorodzinnych; wybudowano już 40 domków, a 20 jest w trakcie budowy. Ich właścicielami są przeważnie robotnicy fabryk. Warto zaznaczyć, że tegoroczne kredyty na budownictwo indywidualne i spółdzielcze wynoszą przeszło 15 mln zł. Szereg kaliskich fabryk i instytucji tworzy własne zakładowe spółdzielnie mieszkaniowe; np. Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane jeszcze w bieżącym roku przystąpi do budowy własnego bloku mieszkalnego, Kaliskie Zakłady Ośrodków Odżywczych w Winarach czynią podobne starania. (kp)

*

Kalisz nie ma odpowiedniej sieci kanalizacyjnej. Tylko nieliczne budynki posiadają własne zbiorniki, opróżniane samochodem — cysterną, fabryki natomiast w większości odprowadzają szkodliwe substancje chemiczne wprost do rzeki Prosy.

Problem budowy urządzeń kanalizacyjnych jest więc zagadnieniem palącym. Władze miejskie zajmują się tą sprawą od kilku lat. W br. wreszcie pozycja wstawiona została do planów inwestycyjnych.

I tak np. budowa sieci wodociągów z 6 głębinowymi

studniami trwać ma jeszcze 10 lat. Koszt tej inwestycji wyniesie około 77 milionów złotych. Natomiast koszt budowy sieci kanalizacyjnej z odpowiednimi kolektorami i oczyszczalnią — 230 mln. zł. Należy zaznaczyć, że 35 proc. kosztów inwestycji pokryją kaliskie zakłady pracy, pozostała kwota wyasygnowana została ze skarbu państwa.

Czas trwania budowy urządzeń kanalizacyjnych w Kaliszu oblicza się na 15 lat.

W chwili obecnej trwają już prace przy budowie jed-

Niedziela zespołów w Lesznie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w sali klubu fabrycznego „Stella” w Lesznie ogólnokrajowy przegląd zespołów artystycznych Zw. Zawodowego Prac. Przemysłu Terenowego i Rzemiosła. Udział w imprezie zapowiedziało 8 zespołów.

Zgodnie z programem, w sobotę o godz. 15 zespół teatralny Bielesko — Podlaskich Zakładów Przemysłu Terenowego Mat. Budowl. wystawi „Świętoszka” Molière’a. O godz. 18.30 wystąpią zespoły: mandolinistów — Wytwórni Sprzętu Rolniczego z Nowego Dworu (woj. gdańskie), taneczny — Przedsiębiorstwa Odzieżowo-Obuwicznego z Dobrzyca i Instrumentalny — Białostockich ZPT.

W niedzielę o godz. 15 członkowie zespołu teatralnego Wejherowskiej Fabryki Obuwia odegrają przedstawienie Rittera pt. „W młym domu”. Od godz. 18.30 popisywać się będą zespoły: Instrumentalny z Inowrocławia oraz estradowe z Kłodzka i Leszna — zakładów przemysłu terenowego. (R)

20-lecie szkoły rybackiej w Sierakowie

W sobotę odbędzie się w Sierakowie jubileuszowy zjazd b. wychowanków i wychowawców Technikum Rybackiego. Trzeba wspomnieć, że tradycje tego miasta w dziedzinie szkolnictwa rybackiego sięgają okresu przedwojennego, kiedy to w roku 1935 Wielkopolskie Towarzystwo Rybackie założyło w Sierakowie Szkołę Rybacką.

Wojna przerwała jej działalność i dopiero w roku 1949 powrócono do tradycji, reaktywując szkołę jako Technikum Rybackie. Liczba absolwentów, którzy opuścili jego progi sięga 150 osób. Pracują oni w gospodarstwach rybackich w charakterze młodszych lechtolów, a wielu spośród nich ukończyło studia wyższe w Olsztynie, zdobywając tytuł i dyplom inżyniera-ichtiologa. Z uwagi na wystarczającą ilość personelu technicznego w naszej gospodarce, technikum zostało w roku 1958 przekształcone na 2-letnią Zawodową Szkołę Rybacką.

Niech sobotni zjazd w Sierakowie przyczyni się m. in. do wymiany wspólnie zdobytych doświadczeń między wychowankami, wychowawcami i przybyłymi gośćmi. Dla dobra naszej gospodarki rybnej. Jot.

Zgubiono

Dnia 24 bm. zgubiono w drodze między Kościanem a Stęszewem ręczną kamerę filmową oraz taśmę magnetofonową (nagrana). Uczciwego znalazcę prosimy o oddanie zguby w red. „Głosu Wlkp.”. Grunwaldzka 19, pokój 73.

nego z odcinków głównego kolektora. W ogóle przewiduje się budowę trzech kolektorów.

Jakkolwiek zamierzenia te mają charakter długofalowy, niektóre dzienne miasta korzystać będą z urządzeń kanalizacyjnych już za parę lat. (bak)

Rozmaitości

Z okazji Tysiąclecia w Kaliszu ma powstać przy „Pluszowni” Technikum Włókiennicze. Ponadto władze szkolne czynią starania o wybudowanie szkoły specjalnej dla niedorozwiniętych dzieci. (t)

W Jutrosinie z inicjatywy ZBoWiD odsłonięto tablicę pamiątkową Powstania Wlkp. 1918/19 roku. Na uroczystość zjechało się wiele powstańców z okolicznych miast, a nawet z Koźmina, Krotoszyna i Pogorzeli. (wt)

Stacja San-Epid. w Rawiczu zmuszona była zamknąć pracownię przygotowującą towary dla sklepu gastronomicznego PSS w Rawiczu, na skutek braku elementarnych warunków sanitarnych. Widocznie jakość towaru w rawickiej PSS, to sprawa drugorzędna, a najważniejsze są obroty i zyski. (wt)

Sport

Azja po raz pierwszy

Na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, które odbyło się w Monachium, dokonano wyboru miast, które będą organizatorami Igrzysk Olimpijskich w 1964 r.

Igrzyska letnie odbędą się w Tokio. Po raz pierwszy więc terenem Olimpiady 1964 r. będzie Azja.

Miejscem Zimowych Igrzysk Olimpijskich będzie Innsbruck (Austria).

Zaledwie zapadła decyzja o powierzeniu miastom Tokio i Innsbruckowi organizacji Igrzysk 1964 a już o organizację Igrzysk letnich w 1968 r. ubiega się Chiński Komitet Olimpijski. (x)

Co słysząc w AEROKLUBIE Poznańskim?

W Aeroklubie wylatano w tym sezonie (do 20 bm.) na szybowcach 400 godz. i przelecano ponad 4000 km, w tym 80 proc. po trasach zamkniętych.

Najlepsze wyniki w całorocznych zawodach o Memoriał im. Bittnera osiągnęli piloci: Józef Misiak, Rajmund Jakób, Stefan Makne i Jerzy Lisiecki.

Piloci Jakób i Lisiecki uzyskali dobry czas na przelecie trasy trójkąta liczącego 209 km.

Pełną odznakę pilota szybowcowego zdobył Franciszek Miśkiewicz.

Wystawa lotnicza, zorganizowana przez modelarnie Aeroklubu we Wrześni w czasie od 24—28 bm. cieszyła się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Wystawiono wiele różnego rodzaju modeli nagrody zdobyte przez modelarzy w ciągu ostatnich kilku lat. (x)

KONKURS „O mi się podoba”

W zabitej deskami wsi

Wieś Chelminko w powiecie szamotulskim jest osiedlem, o którym można śmiało powiedzieć: „świat zabity deskami”. Położona jest ona z dala od większego miasta (29 km do Szamotuł). Brak na miejscu stacji kolejowej. Najbliższe Pniewy są oddalone o 7 km. Autobus nie kursuje. Sytuację pogarszają jeszcze złe drogi, gdyż są tylko polne i to w fatalnym stanie. Tragedią jest brak sieci elektrycznej. Należy także dodać, że zabudowania systemem kolonijnym rozciągnięte są na przestrzeni 7 km.

Zdawałoby się więc, że w takich warunkach Chelminko nie może nawet marzyć o życiu kulturalnym i dlatego jedyną „rozrywką” młodzieży może być spędzanie czasu przy kieliszku, bądź też na większych czy mniejszych „rozróbkach”. Mieszkańcy wioski jednak się nie dali pokonać nudzie. Powiedzieli sobie, że jeśli trudno jest dostać się do teatru, to trzeba ludziom dać rozrywkę na miejscu. W tym celu własnymi środkami wyremontowano i u-

ządzono świetlicę gromadzką. Młodzież ma tu skromną biblioteczkę. Chętnych, posiadających nieco talentu aktorskiego, skupia zespół sceniczny. Młodzi artyści-amatorzy odegrali już kilka sztuk. Ambicje ich są większe. Potrzebna jest jednak choć minimalna pomoc ze strony władz. Dotychczas jakoś chętnie zapominają one o Chelminku. Szkoda. Przyjemnie jest bowiem patrzeć na tutejszą młodzież i starszych obywateli.

Danuta PIETRUCHOWA

Kochają swoje miasto

Lubię pisać o Pile. Można zaobserwować tu rzeczy miłe, dobre, ciekawe. W Pile mieszkają bowiem dziwni ludzie. Jedni miastem się nie interesują i o nich nie będę wspominał. Drudzy żarliwie kochają swe miasto, żyją na codzień jego sprawami.

Przyjeżdża człowiek na stację kolejową i widzi tam dużo kwiatów, perony są czyste, ludzie uprzejmi w informowaniu podróżnych. Zajdzie się do drugiego sklepu piska kolejarzy — ZNTK. I tu znów ta sama atmosfera. Czystość, porządek, kwiaty. Wydaje mi się, że tam, gdzie kochają kwiaty, tam są dobrzy ludzie, panuje przyjazna atmosfera i dobrze się pracuje. Dbają także u nas o dzieci. Przy zbiegu ulic Sikorskiego i Okrzei jest właśnie ogródek dla maluchów. Kiedyś były tam brud i gruzy. Obywatele uporządkowali plac. Dzieci nie wybiegają teraz na ulicę i nie są narażone na niebezpieczeństwo. Przechodzą za to na świeżym powietrzu w dobrych warunkach. Ogródek pracą społeczną wykonali właśnie obywatele kochający swe miasto.

Jan WOŹNIAK

J. GRUCHAŁA

II lekkoatletyczne mistrzostwa Dzielnicy Zachód

Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki organizuje zgodnie z kalendarzem i regulaminem PZLA, 6 i 7 czerwca br. na Stadionie im. 22 Lipca lekkoatletyczne mistrzostwa Dzielnicy Zachód, do której zaliczono kluby województwa: poznańskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego.

Program obejmuje konkurencje seniorów, seniorek, juniorów i junierek.

—o—

POZLA dokonał weryfikacji I rzutu spotkań o drużynowe mistrzostwo powiatów woj. poznańskiego. Punktacja w poszczególnych grupach przedstawia się następująco: I grupy nie zweryfikowano, grupa II — Ostrów 6 pkt., Kalisz 4, Ostreszów 2 oraz Pleszew bez pkt.; grupa III — Leszno 8 pkt., Rawicz, Wolsztyn, Krotoszyn po 4 pkt., Gostyń 0 pkt.; grupa IV — Jarocin 6 pkt., Śrem 4, Środa 2, Kościan 0 pkt.; grupa V Szamotuły 6 pkt., N. Tomyśl 4, Międzybóże 2, Oborniki 0 pkt.; grupa VI — Czarnków 6 pkt.; Chodzież 4, Wągrowiec 2 i Trzcianka 0 pkt.

Zawody w drugim rzucie odbędą się 21 czerwca w następujących miejscowościach: Gnieźno, Pleszew, Krotoszyn, Jarocin, N. Tomyśl i Chodzież.

—o—

Ciekawy, dwudniowy pojedynek reprezentacji lekkoatletycznej Berlina i Poznania, odbędzie się 28 i 29 czerwca.

Harcerska drużyna motorowa im. J. Mielocha

Motoklub Unia w Poznaniu przejął patronat nad II Poznańską Drużyną Harcerzy im. Jerzego Mielocha, należąca do Szczepu im. Kazimierza Wielkiego na Śródcie. Jest to drużyna specjalizująca się w motoryzacji.

Zyczymy, by z młodzieży harcerskiej tej drużyny wyrósł godny następca motocyklisty Jerzego Mielocha. (b)

Krótko

PILKARZE LEGII — WARSZAWA udali się samolotem do USA i Kanady, gdzie w ciągu miesięcznego pobytu rozegrają 8 spotkań.

*

455 cm UZYSKAŁ 21-LETNI STUDENT ODESKI Igor Garin w skoku o tyczce, bijąc rekord Ukrainy o 3 centymetry.

*

SZABLIŚCI FRANCJI w ostatniej chwili odwołali swój przyjazd na turniej szermierczy w Warszawie. Również, mimo zgłoszenia, nie przybędą na międzynarodowy spływ kajakowy na wodach Białego i Czarnego Dunaju zalogi NRF. W spływie uczestniczyć będzie 733 zawodników z Polski, CSR i NRD.

*

POLSCY TENISISTY-JUNIORZY odcieśli samolotem do Paryża, gdzie wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach Francji.

*

REPREZENTACJA PIŁKARSKA SŁASKA pokonała drużynę Krakowa 4:2. Mecz rozegrany został przy świetle elektrycznym na Stadionie Śląskim. (x)

*

TRZYOSOBOWA EKIPA JEZDZICÓW polskich uczestniczyła w międzynarod. zawodach pod Erfurtem (NRD), gdzie odniosła w spotkaniach z reprezentantami NRD i NRD kilka sukcesów. J. Kowalski wygrał dwa konkursy: dośkladności i szybkości; Kowalski był drugi w konkursie skoków przez przeszkody. Jedyną amazonką naszą — Romaną Babirecką, zajęła trzecie miejsce w konkursie szybkości.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. J-11